

( 1065 )

Nro.

134.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 15go Czerwca 1795.

Gazety.

## WŁOCHY.

Podług doniesień z *Nicyi* nominowany kommandantem armii *Włoskiej Francuzkiej* Jenerał *Kellerman* dnia 5. *Maja* do wspomnionego miasta przybył, i na tychmiast od Jenerała *Scherer* kommandantem oznaczonego do armii *Wschodnich Pyreneów*, odebrał kommandę. Potém zaraz udał się do *Toulouzu* gdzie dnia

B 7

7.

7. *Maia* przytomny był muſtrze tam konſytuującego woyska.

Dnia 24. *Maia* przybył do *Florencyi* Pan *Miot*, i przywiózł z sobą liſty kredencyalne oznaczającego pełnomocnym Poſłem Rzplitey *Francuzkiej* przy Dworze *Toſkańskim*.

Miaſto i Port *Livorno* dnia 21. było w wielkiem niebeſpieczeńſtwie, gdy w wieczor w części iedney miaſta ſtraſzny był wybuchnął pożar, lecz roſtropne rozrządzenie Gubernatora, i czynność garnizonu tak były ſkuteczne; że po kilku godzinach pożar ugałżono, i tylko 2. domy ſpalone zoſtały.

Papież dnia 17 z *Terracina* przybył do *Rzymu*, i za miaſtem od nayznacznieſzych oſób i części ludu był oczekiwany, i przywitany.

Udzielone pozwolenie otworzenia Teatrów, znowu dla nowo wydarzonych okoliczności uchylone zoſtało.

## FRANCYA.

Mimo wszystkich zabiegów i przeczności użytych od Deputacyów rządowych na utrzymanie w korbach ludu mruczącego na głód i podburzonego przez Jakobinów; dnia 30. Maia straszny znówu bunt był wybuchnął.

Najpierwsza o tém wiadomość powzięta jest z depeszy przesłaney przez Kuryera do Posta *Francuzkiego* w *Szwajcaryi* Pana *Barthelemy* od Deputacyi ocalenia, która na rozkaz owego Posta natychmiast wydrukowana została w tych wyrazach.

„ Spieszmy donieść WMćPanu o nowym 12. dniu *Germinala* ( 1. Kwietnia, którego powstanie było wybuchnęło) który przeciw narodowej, Konwencyi obrócony, od niey zaś tak szczęśliwie iak pierwszy zniszczony został.

Wczoray z rana w różnych częściach *Paryża* zaczęły się gromadzić liczne kupy, *chleb*, i *Konstytucya Roku 1793.* były ich hasłem. Jakobinizm wpoił im ten sentyment.

Gdy się tłumy owe złączyły maszerowały wprost ku sali Narodowej Konwen-

wencyi otoczyły ją, i nakoniec po długim opieraniu się wyłamały drzwi. Jeden z Towarzystów naszych *Ferrand* dopiero przybyły od armii *Reńskiej* w tém straszném zamieszaniu utracił życie. Owe członki Konwencyi, które miały uczestnictwo zbrodniow 12. *Germinala* bez odebrania za to kary, okazały tu zupełną swą zuchwałość. Lecz ich tryumf nie trwał długo, w krótcie cnotliwi *Parzyscy* obywatele i blizkie woyska nadspieszły, i tak owi wiarołomcy, którzy pognębili narodową Konwencyę, z posród niey wypędzeni zostali. W tymże samym momencie aresztowano i tych, którzy przez projekta i mowy swoje niegodziwe owe przedsięwzięcia wspierali.

Tak się ów dzień zakończył, który równie iak 12. dzień *Germinala* zdawał się być grobem *Rzplitey*, i który tak iak i ów ugruntował bardziej iey zasady. Teraz powizechnia panuje spokojność &c. „

Później z *Paryża* doszłe Gazety o owém zdarzeniu następujące szczegóły w sobie zawierają.

Dnia 20. Maia równo ze dniem lud  
 na przedmieściach był w poruszeniu,  
 wszędzie tłumy się kupiły, a emissaryusze  
 biegali po wszystkich fabrykach dla przy-  
 wołania robotników. Wszytkich przechu-  
 dzących przez ulicę zatrzymywano. *Chle-  
 ba! chleba*, był odgłos powszechny zewsząd  
 dający się słyszeć, tym czasem Konwe-  
 ncyja była się zgromadziła i *Preret* oznay-  
 mił imieniem rządzących Deputacyów, o  
 blizkiem niebezpieczeństwie, czytając  
 uchwałę od ludu uczynioną: „Lud uzna-  
 ie, że chcą go głodem wygubić, że te-  
 raźniejszy rząd niesprawiedliwy, tyrań-  
 ski jest, i podług własnego widziimi się  
 postępuje, że tych, którzy żądają chle-  
 ba każe areztować i zabijać &c., z tych  
 miar uchwalił: w massie udadź się do  
 Konwencyi dla domagania się chleba, a  
 razem żądania, aby rząd rewolucyiny  
 natychmiast uchylony, a Konstytucyja  
 republikantska roku 1793. wprowadzona,  
 aby areztowani Patryoci na wolność  
 wypuszczeni, pierwiastkowe zgromadze-  
 nia na 5. *Prairial* nakazane, a dnia 25.  
*Messidor* nowe prawodawcze zgromadze-  
 nie na miejsce teraźniejszej Konwencyi  
 wprowadzane zostało &c. „

Na to Deputacye projektowały, a Konwencya dekretowała natychmiast następujące środki. 1.) Miasto *Paryż* ma odpowiadać za każdą obrażę mogącą być zadaną Reprezentacyi Narodowej. 2.) Każdy obywatel ma się udać na swe miejsce. 3.) Każdy zawódzca zgromadzonego tłumu pospolstwa ma być za bannita deklarowany. 4.) Za zawódców uważa się 20. osób owych, które są najpierwsze w tłumie. 5.) Konwencya się nie rozeydzie, póki spokojność nie zostanie przywrócona. „

Zaraz także wysłano 9. Deputowanych dla czynienia w różnych częściach miasta potrzebnych urządzeń. Nie mogli się oni atoli już zbliżającemu się tłumowi oprzeć, i nazad byli zawróceni. Natychmiast drzwi jedne wyłamano, i niezmierną liczbą kobiet z strasznyim hałasem weszła do Konwencyi. Prezydent *Boissy d'Anglas* wołał na nie: że przez hałas ani na moment przedzey żywność się nie zbliży. Nominował obywatela *Fox* tymczasowym Kommendantem, który udał się natychmiast na swe miejsce z przedsięwzięciem użycia gwałtu na odparcie uczy-

uczynioney gwałtowności. W krótcie więcej drzwiów wylamano, i mnożstwo ludzi wdarło się do Konwencyi, która stała się boiowiskiem. Kobiety były odpędzone. *Anguis* przybył na czele uzbroioney sily do sali, 'zawódźcę buntowników schwymano, a potem i wielu innych.

W krótcie potem na nowo zawołano: *Do broni!* Zaczęła się utarczka przy drzwiach wystrzelono, i ludzie uzbroieni wdarli się do Konwencyi. Obywatel ieden, którego porąbać chcisano, uciekł do Prezydenta, lecz przy boku tego zastrzelony został.

Deputowany *Ferrand* chciał go bronić, lecz że był nieuzbroiony, musiał sam uciekać, a w tém zabity został. Prezydent spokojnie i zimną krwią patrzył na te sceny, i został na swém miejscu.

Tak cały dzień na ustawicznych poruszeniach, pogróżkach, i walkach był przepędzony.

Ku wieczorowi, gdy część Deputowanych z sali się była oddaliła wszczął się był na nowo allarm; ieszcze więcej ludzi zbroynych przybyło było, jeden z tych czytał nadmienioną wvżey uchwałę

ię ludu i żądał: *aby przytomni Deputowani powstałi*, i uchwalili dekret stofowny do tego.

Dopiero tu okazali się dawni stronnicy systemu Jakobinów Deputowani *Duroi, Düquësnai, Prieur, Romme, Bourbotte, Gougeron &c.* Którzy podobnie całego owego zdarzenia byli sprawcami, i ci tu na wszystkie żądania ludu, to jest: na wypuszczenie wszystkich dnia 9. Thermidor (27. Lipca) aresztowanych Patryotów, na rewizycję domów końcem wynalezienia zapasów zboża ukrytych, na odnowienie Deputacyów, i aresztowanie wszystkich terażniejszych członków zezwolili, a to wszystko dekretowali.

Tymczasem Deputacye i członki Konwencyi utrzymujące ich stronę umiały sobie uformować partyę, z którą z odgłosem *niech żyje Konwencya!* do sali przybywszy pospólstwo wypędziły, i dopiero uchwalone dekreta natychmiast zniszczyły, a autorów tychże kazały aresztować.

---